

Sygn. akt IVPa 17/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Danuta Jarosz-Czarcińska (spr.)

Sędziowie SSO Danuta Domańska

SSO Hanna Cackowska-Frank

Protokolant stażysta Emilia Hamerlińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2018 r. w T.

sprawy z powództwa **W. R.**

przeciwko **I. S.**

### **o odszkodowanie**

na skutek apelacji powoda W. R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 stycznia 2018 r. sygn. akt IV P 310/17

### **oddala apelację.**

/-/SSO Hanna Cackowska-Frank /-/SSO Danuta Jarosz-Czarcińska /-/SSO Danuta Domańska

Sygn. akt IV Pa 17/18

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018 r. w sprawie z powództwa

W. R. przeciwko I. S. umorzył postępowanie w części dotyczącej zapłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 1.750 zł oraz wydania świadectwa pracy, oddalił powództwo w pozostałej części, kosztami sądowymi powstałymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy stwierdził, że W. R. pełnił służbę w Komendzie Miejskiej Policji w T. w okresie od 16 lipca 1980 roku do 30 kwietnia 2000 roku.

W. R. ukończył wyższe studia magisterskie na Uniwersytecie (...) na kierunku administracja.

W. R. posiada prawo jazdy kategorii (...).

M. S. (1) i W. R. są znajomymi. M. S. (1) jest udziałowcem w następujących spółkach: (...), (...) Sp. z o.o., (...) sp. z o.o., sp.k. Spółka ta zajmuje się świadczeniem pomocy drogowej, posiada jeden samochód holownik. Spółka ta zajmuje się również wynajmowaniem aut dla osób, które miały wypadek. M. S. (1) chciał by na pomocy drogowej - holowniku pracowali emerytowani policjanci ze względu na ich wiedzę i doświadczenie zawodowe.

W. R. i M. J. również są znajomymi od około 15 lat. M. J. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...) sp. z o.o.

W 2016 roku W. R. i M. S. (1) rozmawiali na temat ewentualnego zatrudnienia W. R. w spółce (...). Rozmowy na ten temat nie były szczegółowe - strony nie ustaliły, czy powód otrzymałby umowę o pracę, czy umowę cywilnoprawną. Ponadto M. S. (1) nie zaproponował W. R. żadnego stałego wynagrodzenia. Informował go jedynie, że minimalna wysokość wynagrodzenia to 2.000 zł. Kwota ta zależy od tego, czy dana osoba pracuje w nocy, w święta, w weekendy. Strony nie doszły do porozumienia, a spółka (...) podpisała umowę cywilnoprawną z inną osobą - M. S. (2).

W. R. i M. S. (1) nigdy później nie rozmawiali na temat ewentualnej współpracy.

W okresie od 2013 roku do kwietnia 2017 roku M. S. (1) miał zarejestrowaną firmę na adres domowy W. R..

W dniu 18 lipca 2016 roku W. R. zawarł z Przedsiębiorstwem (...) reprezentowanym przez I. S. umowę o pracę na czas określony do dnia 17 października 2016 roku na stanowisku pracownika fizycznego z wynagrodzeniem miesięcznym brutto w kwocie 1.850 zł.

W dniu 15 października 2016 roku W. R. zawarł z Przedsiębiorstwem (...) reprezentowanym przez I. S. umowę o pracę na czas określony od 17 października 2016 roku do 30 sierpnia 2017 roku.

W. R. wykonywał pracę na terenie Francji na stanowisku monteru urządzeń.

Od 17 lutego 2017 roku do 10 sierpnia 2017 roku W. R. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Nie świadczył pracy .

W dniu 10 sierpnia 2017 roku W. R. poinformował I. S.

i K. Z. (1) - pomagającą I. S. w prowadzeniu dokumentacji firmy - o tym, że zamierza skorzystać z dni wolnych w łącznym wymiarze 11, które wybiera za pracę

w nadgodzinach oraz z zaległego urlopu wypoczynkowego od 29 sierpnia 2017 r. do końca trwania umowy. Powód nie czekał czy pozwana wyrazi zgodę na urlop, czy też na wybranie dni wolnych, czy w ogóle uznaje że powód pracował w dni wolne. Nie pojawił się już w pracy u pozwanej.

Przedsiębiorstwo (...) w zakresie rozliczania pracowników, wystawiania świadectw pracy oraz innych zaświadczeń korzysta z usług kancelarii (...) Ltd. sp. z o.o. Oddział w T.. Kancelaria ta nie wysłała w terminie świadectwa pracy W. R.. Uczyniła to dopiero

w dniu 27 września 2017 roku. Pozwany odebrał przesyłkę w dniu 29 września 2017 roku. Sprostowane świadectwo pracy zostało przekazane W. R. na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 roku.

W dniu 10 listopada 2017 roku Przedsiębiorstwo (...) przelewem bankowym uregulowała należność przysługującą W. R.

w postaci ekwiwalentu za niewykorzystany urlop.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych

w aktach sprawy, zeznań świadka K. Z. (1), częściowo zeznań świadków: M. J. oraz M. S. (1), a także okoliczności bezspornych.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, bowiem obrazowały one okoliczności obiektywne, a poza tym nie były negowane przez żadną ze stron.

W ocenie Sądu zeznania świadka K. Z. (1) należało uznać za wiarygodne w całości, bowiem były one logiczne, spójne i wewnętrznie niesprzeczne. Miały one jednak szczerkowe znaczenie dla sprawy .

Sąd uznał także za wiarygodne twierdzenia podnoszone przez pozwaną w trakcie jej przesłuchania. Wskazać jednak trzeba, że wszystkie fakty istotne dla sprawy, o których wypowiadała się strona pozwana, Sąd uznał za okoliczności bezsporne.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania świadków: M. J. oraz M. S. (1). W ocenie Sądu zeznania te są wiarygodne w zakresie, w jakim wskazywały na znajomość świadków z powodem oraz na profil działalności gospodarczej, którą prowadzą. Świadek M. J. właściwie nie wiedział, kiedy oraz w jakim charakterze miał być zatrudniony powód w spółce (...). Wobec tego składane przez niego zeznania nie odnosiły się do kwestii spornych między stronami.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. S. (1) jedynie w części dotyczącej braku ustaleń co do formy umowy, jaka miała być zawarta z powodem oraz tego, że do rozmowy w temacie zatrudnienia powoda doszło rok wcześniej aniżeli twierdziła strona powodowa, a także okoliczności, że świadek preferował zatrudnianie emerytowanych policjantów. Te zeznania bowiem w tej części są logiczne i spójne, ponadto znajdują potwierdzenie w umiejscowionym przez niego czasie. Świadek wskazywał, że rozmawiał z powodem na temat zatrudnienia ale było to co najmniej na rok przed jego zeznaniami na rozprawie, że w konsekwencji zatrudnił inną osobę, która pracuje już od roku.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. S. (1) w pozostałym zakresie, bowiem były one niespójne i wewnętrznie sprzeczne. W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, że świadek ten zeznał, iż nie utrzymywał kontaktów z powodem, a wiedział o tym, że poszukuje pracy od swojego ojca. Tymczasem na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 r. W. R. przyznał, że w okresie od 2013 roku do kwietnia 2017 roku jedna z działalności gospodarczych świadka mieściła się w miejscu zamieszkania powoda. Trudno zatem uznać, że strony nie utrzymywały kontaktów. Można wręcz domniemywać, że byli bliskimi znajomymi. Ponadto, jak wyżej wspomniano, zeznania świadka S. należało uznać za wewnętrznie sprzeczne. Świadek ten podał, że nie mogło dojść do zatrudnienia W. R., bowiem powód nie był w stanie przedstawić świadectwa pracy z ostatniego miejsca pracy. Następnie stwierdził jednak, że do rozmowy, podczas której miał zaproponować mu pracę, doszło około roku temu, a ponadto - przed zatrudnieniem innego pracownika - M. S. (2). Podkreślić trzeba, że wówczas powód nie pracował jeszcze w przedsiębiorstwie prowadzonym przez pozwaną, zatem oczywistym jest, że nie dysponował świadectwem pracy z tego miejsca. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że świadek S. został niejako „poinstruowany” przez powoda co do tego, o czym ma mówić przed Sądem. Wszystko to prowadzi z kolei do wniosku, że rozmowa na temat ewentualnego podjęcia pracy przez powoda w spółce (...) odbyła się dawno i miała charakter całkowicie niezobowiązujący. Świadek wskazał, że w ogóle nie było mowy o formie zatrudnienia, ani o konkretnej kwocie wynagrodzenia.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda jedynie w zakresie, w jakim wskazywał on na okoliczności pracy w przedsiębiorstwie prowadzonym przez pozwaną. W ocenie Sądu zeznania powoda były niewiarygodne w części, w której twierdził on, że otrzymał od M. S. (1) propozycję pracy w sierpniu 2017 roku oraz, że strony uzgodniły szczegóły umowy, tj. wynagrodzenie oraz jej formę prawną. Sam zainteresowany, tj. M. S. (1) zeznał przed Sądem, że rozmowa w tym przedmiocie miała miejsce rok temu i nigdy później temat ten nie powrócił. W ocenie Sądu twierdzenia powoda podnoszone w niniejszej sprawie zostały przygotowane przez niego jedynie na potrzeby tego procesu i nie znajdują żadnego oparcia w rzeczywistości. W tym miejscu wspomnieć także trzeba na naganny stosunek powoda do swojego byłego pracodawcy. Jak wyżej wskazano, powód samodzielnie decydował, kiedy zamierza wykorzystać urlop wypoczynkowy, nie czekając na zgodę pracodawcy. Ponadto jego zachowanie na sali sądowej względem pozwanej było sprzeczne z podstawowymi zasadami etycznymi.

Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2018 roku powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew co do żądania wydania świadectwa pracy i niewypłacenia ekwiwalentu za urlop, ponieważ pozwana spełniła jego roszczenia w tym zakresie.

W związku z tym, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie w części dotyczącej zapłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 1.750 zł oraz wydania świadectwa pracy.

Zgodnie z treścią art. 99 § 1 kp pracownikowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy. Do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy na podstawie tego przepisu konieczne jest równoczesne spełnienie trzech przesłanek: pracodawca działał nieprawidłowo, tzn. nie wykonał w ogóle albo wykonał nienależycie spoczywający na nim obowiązek wydania świadectwa pracy; pracownik poniósł uszczerbek majątkowy (szkodę) z powodu niemożności podjęcia nowego zatrudnienia lub skorzystania ze świadczeń określonych w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu; a szkoda ta musiała powstać w związku z nieprawidłowym działaniem pracodawcy (związek przyczynowy). Jeżeli nie zostanie spełniona choćby jedna z wymienionych przesłanek, to sam fakt niedopełnienia przez pracodawcę obowiązków w tym zakresie nie uzasadnia przyznania pracownikowi odszkodowania. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1978 r. (I PRN 107/78), odszkodowanie to przysługuje pracownikowi tylko wówczas, gdy nie mógł uzyskać z tego powodu nowej pracy, pomimo podejmowanych w tym celu starań, co sam powinien udowodnić.

Zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu, o której mowa w art. 6 kc (stosowaną w prawie pracy na mocy art. 300 kp), udowodnienie, że w danym przypadku fakt pozostawania bez pracy wynika z powodu niewydania świadectwa pracy spoczywa na pracowniku, tj. na powodzie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że wprawdzie pozwana nie uczyniła zadość terminowi, o którym mowa w art. 97 § 1 zd. 1 kp, jednak powód nie poniósł z tego tytułu żadnej szkody. W pierwszym rzędzie należy podnieść, że jak wyżej powiedziano, powód nie otrzymał żadnej propozycji pracy po zakończeniu umowy ze stroną pozwaną. W związku z tym trzeba uznać, że nieotrzymanie świadectwa pracy w terminie było irrelevantne dla jego sytuacji zawodowej. Innymi słowy, nawet gdyby powód dysponował świadectwem pracy wydanym przez I. S., to i tak nie podjąłby pracy w spółce (...), bowiem nie miał nawet takiej propozycji. Poza tym, nawet gdyby przyjął za prawdziwe twierdzenia powoda, to i tak za nieracjonalne należy uznać to, że nie podjął pracy ze względu na brak świadectwa pracy. Przede wszystkim trzeba wskazać, że inna osoba pracująca w(...)- posiada umowę cywilnoprawną, a nie umowę o pracę, zatem nie było konieczności przedstawiania świadectwa pracy. Gdyby jednak założyć, że powód rzeczywiście miał pracować na podstawie umowy o pracę, to zgodnie

z treścią art. 22<sup>(1)</sup> pkt 6 kp w zw. z art. 22<sup>(1)</sup> § 3 kp, pracodawca ma prawo żądać od osoby ubiegającej się o zatrudnienie świadectwa pracy. Z treści przepisu wynika jednoznacznie, że jest to uprawnienie, a nie obowiązek pracodawcy. Skoro powód rzekomo miał podjąć pracę u dobrego znajomego (pozwolił mu przecież na zarejestrowanie działalności gospodarczej pod swoim adresem), to za nieracjonalne i sprzeczne z zasadami logiki jawi się to, że do podjęcia ewentualnego zatrudnienia konieczne było przedstawienie świadectwa pracy.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu roszczenie powoda oparte na podstawie art. 99 § 1 kp / a contrario / jako niezasadne podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

W zakresie uznanego roszczenia i spełnionego, a następnie cofniętego pozwu należało umorzyć postępowanie na podstawie art. 355 k.p.c., co Sąd uczynił w punkcie I wyroku .

O kosztach Sąd orzekł w punkcie III orzeczenia na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623, t.j.).

Z uwagi na fakt, że powód przegrał spór, nie było podstaw do obciążenia kosztami strony pozwanej.

Powód w apelacji od powyższego wyroku wnosił o uchylenie w części oddalającej roszczenie o zapłatę kwoty 4.425 zł i zasądzenie powyższej kwoty od pozwanej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokowi zarzucał rażące naruszenie prawa materialnego art. 97 k.p. oraz rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 1 k.p.c., art. 6 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 i 217 § 1 i 2 k.p.c. obrazę przepisów art. 10 k.p.c. i art. 269 k.p.c., 213 § 2 k.p.c.

W uzasadnieniu apelacji podnosił, że pozwana w odpowiedzi na pozew uznała roszczenie w całości. Dała temu wyraz na rozprawie proponując kwotę 2.000 zł tytułem odszkodowania i dopłaty do wynagrodzenia. Przewodniczący czynił wszystko aby do takiej ugody nie doszło.

Zarzucał nadto, że przewodniczący nie odniósł się do złożonych zeznań przez K. Z., a jedynie stwierdził, że były nieprzydatne, a nadto wyprosił ją jako zgłoszonego przez pozwaną pełnomocnika z sali.

Wskazywał, że ocena zeznań świadka M. S. (2) jest dowolna i uznaniowa.

W dalszej części uzasadnienia apelacji wskazywał na szereg naruszeń prawa procesowego. I tak podnosił, że przyjmując przyrzeczenie przewodniczący zamiast zachować się tak jak nakazuje mu to prawo art. 269 § 1 k.p.c. uznał się za kogoś lepszego, stojącego ponad prawem, w trakcie składania przyrzeczenia nie raczył wstać. Powodowi gestykulując ręką, wydał polecenie wstania.

Sędzia celowo nie udzielił głosu stronom przed zamknięciem rozprawy, a powód myśli, że sędzia nie chciał usłyszeć podsumowania do tego stopnia uprzedzony do powoda, że obawiał się powtórzenia przez pozwaną faktu uznania roszczenia powoda.

Ekwiwalent za urlop pozwana wypłaciła powodowi dopiero w dniu 10 listopada 2017 r., a winna to uczynić 10 września 2017 r. Należne zaś wynagrodzenie za 10 dni wolnych wypłaciła dopiero 8 grudnia 2017 r. Uznała co do zasady roszczenie powoda co wiąże sąd.

Pozwana na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 27 kwietnia 2018 r. wniosła o utrzymanie wyroku sądu pierwszej instancji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja powoda nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Rejonowy ponadto nie dopuścił się uchybień natury procesowej, które skutkowały nieważnością postępowania (art. 379 k.p.c.).

W pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, albowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji było zgodne z treścią art. 227 k.p.c., według którego przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd Rejonowy uwzględnił wnioski dowodowe stron tj. dowód z przesłuchania świadków wskazanych przez obie strony jak i dokumentów dołączonych do akt sprawy.

Przy czym trzeba zaznaczyć, że Sąd nie prowadzi w konkretnej sprawie postępowania dowodowego, w każdym zakresie lecz ogranicza go do faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponieważ powód cofnął pozew co do wydania świadectwa pracy

i co do wypłaty ekwiwalentu za urlop, a pozwana wyraziła na to zgodę, to Sąd nie musiał ustalać już dalej czy i kiedy pozwana wydała powodowi świadectwo pracy i wypłaciła ekwiwalent za urlop, gdyż to nie miało znaczenia wobec cofnięcia powództwa w tym zakresie.

Nie doszło też do naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu zawarł wszystkie elementy wymienione w tym przepisie. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione, dowody na których się oparł oraz podstawę prawną.

Wbrew twierdzeniom apelującego pozwana nie uznała roszczenia w całości.

W odpowiedzi na pozew wynika, że pozwana kwestionuje zawyżenie kwoty odszkodowania

w oparciu o art. 99 § 1 k.p. Jednakże w dalszej części stwierdza „Nie mniej jednak pozwana nie może w tym zakresie uznać powództwa, gdyż sama kwota wynegocjowanego wynagrodzenia budzi wątpliwości.” Kwestionowała też pozwana uprawnienie współnika

Sp. z o.o. (...) do złożenia oświadczenia w imieniu spółki.

W tej samej odpowiedzi proponowała pozwana zawarcie ugody, w której zobowiąże się do zapłaty 2.000 zł powodowi w celu zaspokojenia wszelkich roszczeń powoda względem pozwanej. Propozycję tę pozwana podtrzymywała w toku dalszego postępowania. Jednakże to powód nie wyraził zgody na powyższą propozycję ugody.

Ugoda to czynność procesowa stron - inaczej mówiąc umowa stron i tylko one mogą zdecydować o tym, czy są zgodne co do zawarcia ugody. Rzeczą Sądu jest jedynie czuwanie nad tym aby ugoda nie była sprzeczna z prawem, zasadami współzycia społecznego i aby nie naruszała interesu obu stron. Skoro powód nie wyraził zgody na propozycję pozwanej to Sąd nie miał żadnych instrumentów prawnych aby strony taką ugodę zawarły. Zatem zarzut powoda pod adresem Sądu w tym zakresie jest co najmniej niezrozumiały.

Nie jest trafny też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Postawienie zarzutu naruszenia tej normy prawnej nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione

w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, czy z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy

z treści dowodów wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy sąd uzna pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

W omawianej sprawie nie można przypisać Sądowi Rejonowemu naruszenia art. 233

§ 1 k.p.c. albowiem nie zostały spełnione przesłanki, o których mowa wyżej. To, że pozwany inaczej ocenia okoliczności faktyczne, nie oznacza by ocena Sądu Rejonowego dotknięta była błędem prowadzącym do zmiany wyroku.

W myśl art. 87 k.p.c. pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a w sprawach restrukturyzacji i upadłości także osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również małżonek, rodzeństwo, zstępni lub wstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

P. K. Z. nie spełniła powyższych wymogów i nie mogła być pełnomocnikiem pozwanej, dlatego Sąd Rejonowy prawidłowo nie dopuścił P. K. Z. do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika pozwanej. Również prawidłowa była decyzja sądu odnośnie braku zgody na przebywanie na sali rozpraw P. K. Z. w sytuacji gdy była świadkiem w tej sprawie.

Również zarzut naruszenia art. 269 k.p.c. nie jest trafny. Z treści tego przepisu wynika bowiem, że świadek składa przyrzeczenie, powtarzając za sędzią lub odczytując na głos tekst przyrzeczenia, przy czym wszyscy - z wyjątkiem sędziów - stoją. Apelujący twierdzi, że sędzia w trakcie składania przyrzeczenia przez świadków siedział, gdy wszyscy pozostali stali, to

w ocenie Sądu Okręgowego nie uchybił przepisowi art. 269 k.p.c. Nie oznaczało to też uznania się za kogoś lepszego, stojącego ponad prawem. Przepis ten jest jasny i pozwala, a wręcz nakazuje w tym czasie aby sędziowie siedzieli. Przepis ten uległ zmianie od 3 maja 2013 r. Do tej daty przepis ten nakazywał wszystkim obecnym na sali rozpraw stać, nie wyłączając sędziów.

Apelujący jedynie trafnie podnosi, że sąd nie udzielił głosu stronom przed zamknięciem rozprawy czym naruszył przepis art. 224 § 1 w zw. z art. 210 § 3 k.p.c. Jeżeli z naruszeniem art. 224 § 1 w zw. z art. 210 § 3 k.p.c. została zamknięta rozprawa bez udzielenia głosu stronom i tym samym strona została pozbawiona tego uprawnienia, to nie jest to równoznaczne

z nieważnością postępowania z powodu pozbawienia możliwości obrony jej praw (wyr. SN z 15 października 2010 r., V CSK 58/10, Pal. 2010, Nr 11–12, s. 182). Dla przyjęcia, że doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwości strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. np. wyr. SN z 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, Gl. 2009, Nr 2, s. 8).

Z analizy akt sprawy wynika, że strony aktywnie uczestniczyły w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Były obecne na rozprawach. Składały wnioski dowodowe, przytaczały okoliczności faktyczne dla poparcia swoich twierdzeń (art. 217 § 1 k.p.c.). Zatem naruszenie przepisu art. 224 § 1 k.p.c. nie miało wpływu na wynik postępowania.

W rozpoznawanej sprawie istotnie pozwana wydała powodowi świadectwo pracy z opóźnieniem. Umowa o pracę zawarta między stronami na czas określony uległa rozwiązaniu z dniem 30 sierpnia 2017 r. Świadectwo pracy pozwana wysłała powodowi 27 września 2017 r., które odebrał 29 września 2017 r., a sprostowanie doręczyła na rozprawie w dniu 6 grudnia 2017 r.

Według art. 99 k.p.c. pracownikowi przysługuje roszczenie o naprawieniu szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy. Odszkodowanie to przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z tego powodu nie dłużej jednak niż 6 tygodni.

Orzeczenie o odszkodowaniu w związku z wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy stanowi podstawę do zmiany tego świadectwa.

Sąd Rejonowy trafnie uznał, że chociaż pozwana uchybiła terminami z art. 97 § 1 zd. 1 k.p. wydając z opóźnieniem powodowi świadectwo pracy, to jednak powód nie poniósł z tego tytułu żadnej szkody.

Jak wynika z materiału dowodowego, powód nie otrzymał żadnej konkretnej propozycji pracy po zakończeniu stosunku pracy u pozwanej. Z zeznań świadka M. S. (2) nie wynika aby powód otrzymał propozycję pracy, aby ustalono termin jej rozpoczęcia, wysokość wynagrodzenia itp. Z zeznań tych wynika jedynie, że M. S. (2) rozmawiał z powodem na temat zatrudnienia ale było to co najmniej rok temu (zeznanie składał w grudniu 2017 r.). Zatrudnił inną osobę na podstawie umowy cywilno-prawnej. Zeznania powoda w tym zakresie nie potwierdziły się przez zeznania świadka M. S. (2), a zatem powód nie wykazał, że nie został zatrudniony u innego pracodawcy po zakończeniu stosunku pracy u pozwanej z powodu braku świadectwa pracy.

W tym stanie rzeczy nie spełniły się przesłanki do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za niewydanie w terminie świadectwa pracy określone w art. 99 § 1 k.p. Przede wszystkim powód nie poniósł żadnej szkody w związku z niewydaniem świadectwa pracy przez pozwaną.

Mając na uwadze powyższe apelacja powoda na mocy art. 385 k.p.c. została oddalona.

/-/SSO Hanna Cackowska-Frank /-/SSO Danuta Jarosz-Czarcińska /-/SSO Danuta Domańska